Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi – informacja ministra sprawiedliwości na temat wyrządzenia znacznej szkody majątkowej Polskiej Federacji sp. z o.o. przez osoby zobowiązane do zajmowania się sprawami majątkowymi, tj. przestępstwo z art. 296 § 1 i 3 Kodeksu karnego.
Sejmowa Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi obradowała we wtorek 2 lipca nad informacją ministra sprawiedliwości na temat wyrządzenia znacznej szkody majątkowej w związku z funkcjonowaniem spółki Polska Federacja.

W ramienia Ministra Sprawiedliwości głos zabrali:
Violetta Kowalska, zastępca dyrektora departamentu ds. Przestępczości Gospodarczej w Prokuraturze Krajowej
oraz
Wiesław Szloński z departamentu ds. Przestępczości Gospodarczej w Prokuraturze Krajowej, który sprawuje bezpośredni nadzór nad śledztwem w sprawie.

Prokurator: Wiesław Szloński
Prokuratura Okręgowa w Warszawie prowadzi śledztwo w sprawie wyrządzenia w okresie od 2008 roku do sierpnia 2017 roku znaczniej szkody majątkowej Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka przez osoby zobowiązane do zajmowania się sprawami finansowymi tej spółki, czyli przestępstwo z art. 296 § 1 i 3 Kodeksu karnego.
Pierwotnie śledztwo prowadziło Prokuratura Rejonowa Warszawa-Śródmieście, jednak ze względu na wagę i stopień skomplikowania tego śledztwa Prokurator Krajowy zdecydował o przeniesieniu go do Prokuratury Okręgowej.
W toku śledztwa wykonano szereg czynności, w tym przesłuchano świadków, osoby zarządzającej zarówno Federacja, jaki spółką, która to Federacja utworzyła w 2008 roku.
- W tej sprawie mamy do czynienia z dwoma podmiotami, tj. Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka i to jest jeden podmiot. Drugi podmiot został utworzony w 2008 roku przez tę Federację, to spółka prawa handlowego, spółka z o.o., gdzie wszystkie udziały w tej spółce objęła Federacja. Założenie przy założeniu tej spółki było takie, że spółka ta ma wspomagać działalność Federacji, która generalnie opierała swoją działalność na zasadzie non-profit i otrzymywała dotacje zarówno ze Skarbu Państwa, jak również otrzymywała pewne środki od producentów mleka. W zamian zajmowała się rozpowszechnianiem, udzielaniem pomocy producentom mleka i hodowcom bydła i różnego rodzaju inną działalnością mającą na celu generalnie pomocy tym producentom.
W 2008 roku utworzono spółkę z o.o. o tej samej nazwie i ta spółka miała prowadzić działalność handlową, a zyski z tej spółki miały być przekazywane w formie dywidendy do Federacji, czyli założyciela tej spółki. Spółka zaczęła przynosić zyski, które brały się m.in. stąd, że Federacja, czyli założyciel, zawierała umowy ze swoją spółką na różnego rodzaje usługi i te pieniądze trafiały do spółki, a spółka zajmowała się rozpowszechnianiem i produkowaniem gazetki, informacji i publikacji dla rolników, jak również rozprowadzaniem różnych przedmiotów, które są potrzebne w trakcie hodowli bydła i producentom mleka.
Tak się niestety złożyło, że we władzach tej spółki zasiadły osoby, które jednocześnie pełniły i pełnią funkcję w fundacji. To powodowało i powoduje, że fundacja praktycznie decyduje o wszystkim co się dzieję w tej spółce. Jednocześnie oprócz tych mocy

decyzyjnych podejmowanych przez fundację w tej spółce, zaistniała taka sytuacja, że **osobom pełniącym funkcje w spółce zostały ustanowione pierwotnie wynagrodzenia, bo praca w spółce wiążę się z pewnymi obowiązkami, na poziomie 100% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Później z każdym rokiem to wynagrodzenie bardzo wzrastało i to bardzo gwałtowanie. W chwili obecnej 300% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce. Ponadto zawarte zostały umowy z tymi osobami na podstawie, których wypłacane są premie, nagrody**. **Finał jest taki, że osoby sprawujący funkcje w tej spółce otrzymują ogromne wynagrodzenia. Rzędu 50-, 60-tysięcy złotych miesięcznie.**
Przy założeniu, że te same osoby wykonują jednocześnie prace w fundacji staje się to – powiem delikatnie – co najmniej bardzo niezrozumiałe. Ze strony prokuratora problem polega na tym, że pomimo tego, że te wynagrodzenia budzą pewien niesmak i niezrozumienie to spółka prawa handlowego ma w świetle obowiązujących przepisów prawo wynagradzać członków, swoje osoby zarządzające w sposób dowolny. To odbywa się w ten sposób, że o tym decydują jedynie wspólnicy, a jedynym Spólnikiem jest fundacja, który założył spółkę, którą reprezentuje prezes fundacji. Oznacza to, że praktycznie jednoosobowo ustalane są wynagrodzenia dla osób pełniących funkcje w zarządzie czy radzie nadzorczej.
Prokurator zgromadził materiał, z którego wynikają te wszystkie okoliczności, w tym wysokości wynagrodzeń, które co roku wzrastało o 100%, a bywały takie lata, że i o 200% wzrastało to wynagrodzenie.
Żeby ocenić czy nakład pracy świadczony przez te osoby w postaci zarządu i rady nadzorczej spółki jest adekwatny do wynagrodzenia i do zysów osiąganych przez tę spółkę prokurator powołał biegłego. **Biegły ocenił, że te wynagrodzenia są, delikatnie mówiąc, nadmierne. Porównał on te wynagrodzenia z wynagrodzeniem członków spółek prawa handlowego, które istnieją na polskim rynku.** Jednak trzeba mieć świadomość, że spółki prawa handlowego, które coś produkują lub wykonują inną działalność handlową lub w innym zakresie, **nie można ich porównywać ze spółką, która otrzymuje zlecenie od Federacji, która ją powołała i praktycznie wykonuje tylko czynności – w naszym mniemaniu – które powinna wykonywać sama fundacja**. Ta pomoc jest iluzoryczna. W tym znaczeniu, że Fundacja wyręcza się tą spółką i oczywiście płaci jej za to. Innych dochodów praktycznie ta spółka ma niewiele, bądź są one ograniczone.
W związku z tym, że biegły w pierwszej opinii wyraził się, że te wynagrodzenia są nadmierne, ale to dla prokuratora jest za mało. Dlatego **prokurator wniósł o uzupełnienie tej opinii** i zadając biegłemu bardzo szczegółowe pytania, na które będzie musiał odpowiedzieć i pozwolą na ocenę tej sytuacji, czy te wynagrodzenia są adekwatne do pracy, czy są adekwatne do zysków osiąganych przez tę spółkę i czy w ogóle sposób powoływania tych osób, które jednocześnie zasiadają w strukturach Federacji nie kolidują w jakiś sposób i nie stwarzają sytuacji, że **ta spółka – mówiąc brutalnie i wprost – nie została stworzona do wyprowadzania pieniędzy z fundacji.**
Co prawda ta spółka podlega przepisom prawa handlowego i na chwilę obecną nie można zarzucić tej spółce i osobom, które nią kierują, że one działają na rzecz [na szkodę – przyp. red.] spółki, bo ta spółka przynosi zyski. Tylko trzeba się zastanowić skąd one płyną i w zamian za co. Natomiast wynagrodzenia – i to jest główny problem dla prokuratora i biegłego – są rzeczywiście nadmierne. Zdecydowanie nadmierne.
Do tego dochodzi jeszcze jedna kwestia.

Jeżeli osoba, która jest zatrudniona w fundacji, założycielu spółki, na pełen etat i jednocześnie jest zatrudniona w tej spółce również na pełen etat, to wypada się zastanowić jaki jest zakres obowiązków i jak te obowiązki są wykonywane.
W zależności od opinii biegłego i na podstawie coraz to nowych dokumentów z Federacji i ze spółki, prokuratora będzie mogła ocenić prawno-karnie funkcjonowania spółki. W mojej opinii i prokuratora prowadzącego sprawę te wynagrodzenia są niewspółmierne, są zdecydowanie zbyt wysokie, **ale to jest spółka prawa handlowego i prokurator nie może nic zabronić. Dopiero udowodnienie, że nakład pracy do tych wynagrodzeń pozwoli na stwierdzenie, że w ten sposób czynią szkodę spółce i jaką tą szkodą. To na pierwszy rzut oka widać, że to jest ze szkodą dla spółki, ale kwestią jest jakiej szkody.**
Prokuratura oczekuję pogłębionej opinii w tej sprawie na koniec października i w zależności od treści prokurator podejmie decyzję o sposobie zakończenia tego śledztwa. Czy tam pojawią się jakieś zarzuty czy też niestety będzie musiał umorzyć, to zależy od opinii.

Pytania od posłów i osób z sali (14 min. 20 sek.)
Poseł – nie przedstawił się
– J**aka była kontrola Federacji nad spółką skoro to te same osoby zasiadały? To on sam siebie kontrolował? To tu już jest chyba już jakieś działanie nie zgodne z prawem.** Po drugie, **czy rolnicy, udziałowcy w tej Federacji byli w jakiś sposób zmuszani lub czy muszą kupować w tej spółce powołanej przez Federację te produkty potrzebne do produkcji bydła czy raczej robią to dobrowolnie?** Jeżeli byli zmuszani, to też może być jakieś przestępstwo. Zatem czy obroty tej spółki nie powstały przez przymuszanie do zakupu produktów spółki przez udziałowców Federacji?

Pytanie od Jarosława Sachajki , przewodniczącego sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi z Kukiz'15 (16 min. 25 sek.)
Kiedy śledztwo w sprawie zostało wszczęte?
Jakie dotychczas wynagrodzenie zostało wypłacone przez zarząd spółki?
Czy nie widzi pan prokurator konfliktu interesów, czyli ta sama osoba sama sobie zleca zadania i sama się kontroluje?
Rozumiem, że spółka działa na zasadach prawa handlowego, ale **tam są również pieniądze publiczne**. To jest również bardzo ważne. Rozumiem, że gdyby coś produkowała to miałaby zysk, a ona **tak naprawdę przelewała pieniądze publiczne z kieszeni do kieszeni,** więc tu wydaje mi się, że jest ten konflikt.
Dlaczego tak dług trwa wydawanie opinii, bo październik, to już zapewne będzie kolejna kadencja sejmu. **Czy nie nastąpi przedawnienie sprawy i czy przez to ta sprawa nie zostanie wyjaśniona na końca?**

Odpowiedź **Wiesława Szlońskiego z Prokuratury Krajowej**
Czy rolnicy mogą nabywać przedmioty i świadczenia służące do produkcji mleka mogą je nabywać u innych podmiotów? Oczywiście, że mogą. Z tym, że Federacja zrzesza na zasadzie dobrowolności tych rolników i Federacja stwarza dla rolników dobre warunki do nabywania w porównaniu do innych podmiotów. Dlatego nie można mówić, aby coś tu było wymuszane.

Kto kontroluje tę spółkę. Jest Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka, jest to Federacja, która jest tym tworem pierwszym, podmiotem, I do tej Federacji należą na zasadzie dobrowolności jako członkowie rolnicy, hodowcy, producenci. Ta Federacja w 2008 roku utworzyła spółkę, której jest właścicielem, oprócz Federacji nikt nie ma w niej udziałów. Praktycznie **Federacja dyktuje co spółka ma robić poprzez swoich ludzi, których postawiła w organach tej spółki i praktycznie decyduje o rozdzieleniu zysku, wynagrodzeń itd. To są duże zyski.**
Kontrola nad spółką odbywa się poprzez Rade Nadzorczą tej spółki i wracamy do początku – kto zasiada w tej radzie. Otóż zasiadają osoby, które pełnią funkcję w Federacji. Albo należą do Biura Prezydium, albo do samego Prezydium, albo do rady nadzorczej. I praktycznie władze Federacji, jak i spółki to jest określony krąg osób, które się wzajemnie wymieniają funkcjami. W związku z tym jest to wrażliwe i niezrozumiałe, **ale w świetle prawa nie jest to zabronione.**
Właścicielem spółki jest Federacja, która decyduje o wszystkim co się dzieję w spółce. **Jest tu ewidentny konflikt, bardzo widoczny konflikt. Z tym, że ma on podłoże osobowe, z którego prokurator na dzień dzisiejszy nie jest w stanie określić jakiegoś zarzutu. Należałoby udowodnić, że taki konflikt nie sprzyja rozwojowi spółki, odbywa się na szkodę spółki, a w tym kontekście trudno jest to zarzucić, bo funkcjonuje ta spółka, osiąga zyski.**

Pytanie od pierwszego o z posłów
Czy Federacja ma jakiś statut?

Prokurator **Wiesław Szloński**:
- Oczywiście, że ma statut. Jest ona utworzona w oparciu o przepisy ustawy o społeczno-zawodowych organizacjach rolników i zgodnie z tym **Federacja jest związkiem działającym na rzecz rolników w formule non-profit. Stąd powstał pomysł założenia spółki obok, która może prowadzić działalność dochodową, bo sama Federacja takiej nie może prowadzić.**
Śledztwo zostało wszczęte w lipcu 2017 roku i ono pierwotnie było prowadzone na niższym szczeblu prokuratury rejonowej. Z dzisiejszej perspektywy można powiedzieć, że pewne czynności można było przyspieszyć, ale nie będę ukrywał, że na skutek interwencji Prokuratora Krajowego ta sprawa została przeniesiona do Prokuratury Okręgowej czyli szczebel wyżej i została objęta zwierzchnim nadzorem, który sprawuję osobiści. Teraz sprawa nabrał odpowiedniego tempa. Uzupełniliśmy materiał dowodowy, który brakował na poprzednim etapie, w tym o współpracę z biegłym.
Jeśli chodzi o oczekiwanie na opinię biegłego, to mamy jako prokuratorzy problem z biegłymi. Jeżeli znajdzie się już biegłego to taka opinia powstaje długo, a sama opinia nie jest do końca pełna. Trzeba także pamiętać, że sytuacja Federacji i spółki jest bardzo specyficzna. To nie jest zwykła spółka prawa handlowego, którą można wprost ocenić na podstawie sprawozdań i na podstawie obliczeń ocenić czy coś się odbywa na szkodę spółki czy nie. Tu mamy do czynienia z umowami z Federacją, tu są kwestie powiązań osobowych. To wszystko jest splątane pewnymi koligacjami, których biegłemu nie jest łatwo rozstrzygnąć.
Jeżeli chodzi o przychody i zyski, które ta spółka osiągała.

Sachajko – 24 min. 40 sek,

Ile pieniędzy zostało wydanych na wynagrodzenia, na pensje, umowy czy premier członków zarządu. Ile pieniędzy zostało wydanych może nawet na podwójne etaty, bo – tak jak powiedział pan prokurator – zarabiali w Federacji, a później w spółce wykonując te same czynności. Moglibyśmy domniemywać, że ta spółka okazałaby się zupełnie niepotrzebna, bo to samo mogłaby robić sama Federacja.
Ile pieniędzy zostało wydanych na wynagrodzenia zarządów?

Prokurator **Wiesław Szloński**:
Jeżeli chodzi o skalę tych wynagrodzeń w stosunku do osiąganych zysków przez spółkę, to w pierwszych latach działalności było to 23,35% zysków osiąganych. Natomiast w 2017 roku była najwyższa kwota przeznaczona na wynagrodzenia w spółce i przeznaczono wówczas 79% wszystkich zysków przychodzących do spółki. Także jest to ogromna skala tego wynagrodzenia.
W 2008 roku odnotowano stratę w działalności spółki – ale to był początek. Natomiast w pozostałych latach były to zyski. W 2014 spółka osiągnęła zyski, czyli już po potrąceniu tych wynagrodzeń itd., osiągnęła zysk 65 349 złotych. w 2016 roku było to 196 tys. złotych.

Pytanie posła: A jaka była najwyższa wypłata?
Prokurator:
– Nie mogę powiedzieć jaka był, bo musiałbym ujawnić nazwisko o kwotę, ale mogę powiedzieć, że była ona duża.

Violetta Kaczmarek z PK:
- Nie możemy odnosić się do wynagrodzeń indywidualnych, bo jest to tajemnica prawnie chroniona.

Pytanie od innego posła – chyba **Jacka Boguckiego**
- Ilu pracowników zatrudnia spółka i jaki jest przedmiot jej działalności podstawowy?

- pytanie od 3 posła
– Czy Federacja ma zarząd, który nadzoruje zarząd czy prezydium Federacji? Czy rada nadzorcza Federacji i Walne Zgromadzenie Członków wypowiadało się na temat działalności spółki? Czy było to przedmiotem analizy czy udzielano absolutorium w tym zakresie i czy zwracana uwagę na nieprawidłowości w tym zakresie ?

Prokurator **Wiesław Szloński**
Co do zysku tu w 2014 roku zysk jaki spółka wykazała w sprawozdaniu po odliczeniu tych wynagrodzeń wysokich, kosztów funkcjonowania wyniósł 65 349 złotych. w 2016 roku zysk wyniósł 196 200, 41 zł. W 2015 roku odnajdę później,
Natomiast **koszty wynagrodzeń wypłaconych członkom zarządu i rad nadzorczych wynosił od 55 482 złotych w 2008 roku, kiedy to spółka osiągnęła stratę do kosztów wynagrodzenia rzędu 1 759 281 złotych w 2015 roku, więc skala tych podwyżek jest po prostu niewyobrażalna.**
Przedmiotem śledztwa jest zawiadomienie mówiące o szkodzie do 2017 roku. Nie rozszerzaliśmy śledztwa na kolejne lata.
Ile osób zatrudnia spółka? Tyle osób zatrudnia ile jest osób w zarządzie spółki, czyli prezes i jest rada nadzorcza i członkowie rady nadzorczej są wynagradzani

na innych zasadach niż umowa o pracę. Natomiast osoby, które zajmują się stricte pomocą rolnikom mają podpisane umowy zlecenie. To są pracownicy, którzy zajmują się rozprowadzeniem paszportów, kolczyków czy innych przedmiotów. Zatem spółka innych pracowników oprócz członków zarządu nie ma.
Przedmiotem działalności spółki jest wszystko co jest związane z hodowlą bydła i produkcją mleka. Spóła tu oferuje pełną działalność poprzez pewnego rodzaju pośredników, których zatrudnia na umowę zlecenie lub umowy handlowe.

- Pytanie od posła o Zjazd?

Prokurator **Wiesław Szloński**
– Jeśli chodzi o sposób kontroli i nadzoru nad spółą i nad Federacją to wygląda on następująco. Nadzór nad spółką sprawuje jednoosobowo prezydent Federacji. To on udziela absolutorium.
Jeśli chodzi o Federację jest to podmiot, który ma własny statut zatwierdzony przez ministra rolnictwa z poprzednich lat. Natomiast kontrola w Federacji odbywa się poprzez ustanowioną Radę Nadzorczą. W tej Radzie jest ponad 10 osób i one co roku udzielają absolutorium.

Posłanka Teresa Hałas (PiS)
Czy oprócz tej działalności spółki, Federacja pozyskuje inne środki? Czy pozyskuje takie środki z Funduszu Promocji Mleka? Czy było to przedmiotem badania śledczych?

Poseł
Czy te zyski spółki tworzą się ze składek rolników czy z działalności handlowej?

Poseł nr 1
- Jaki jest skład Rady Nadzorczej? Bo jeśli minister rolnictwa zatwierdzał statut, to czy przedstawiciele jakiejś organizacji państwowej są w tej radzie nadzorczej i ile jest rolników w tej radzie?

Prokurator **Wiesław Szloński**
Z informacji jakie posiadam, to w Radzie Nadzorczej są praktycznie sami rolnicy. Zarówno w radzie, jaki w zarządzie i innych organach są sami rolnicy. To są przedstawiciele różnych regionów i na poziomie Federacji zaczyna się przechodzenie do spółki.
Federacja oczywiście pozyskuje środki z Funduszu Promocji Mleka. To jest jedno ze źródeł Federacji, ale to nie jest jedyne źródło. Federacja otrzymuje także dotacje od ministra rolnictwa, ze Skarbu Państwa.

Poseł (40 min. 00 sek.)
Powiedział pan, że spółka swoje usługi świadczy po rynkowych cenach. Jednak czy nie jest tak, że swoją działalność pośrednio dofinansowuje ze środków pozyskiwanych z innych źródeł, m.in. ze Skarbu Państwa? Czy tu nie mamy do czynienia z nieuczciwą konferncją?

Poseł Piotr Walkowski (PSL) – 40 min. 45 sek.

Fundusze Promocji są przekazywane na konkretne cele, więc nie wyobrażam sobie wykorzystania tych środków do budowania zysku. Jeśli coś takiego nastąpiło, to jest brak nadzoru ze strony Funduszu.

Posłanka Dorota Niedziela (PO) 41 min. 35 sek.
W jakim procencie pochodzą zyski Federacji z dotacji a na ile ze swojej działalności, a w jakim procencie z działalności spółki.
Jaki jest skład procentowy dochodów Federacji.

Poseł Jacek Bogucki (Solidarna Polska) 42:30
Czy spółka wykonuje jakiekolwiek usługi na rzecz Federacji. **Czy Federacja dokapitalizuje spółkę czy są jakieś przepływy finansowe pomiędzy spółką a Federacją**?

Poseł ?/
- jak mają się wypracowane zyski spółki wypracowane samodzielnie, czyli jaka jest bezpośrednia sprzedaż dla rolnika, bo mam wrażenie, że głównie swoją działalność opierają na dotacjach od ministra rolnictwa czy Funduszu Promocji Mleka?

Poseł nr 1
W przypadku związku plantatorów buraka cukrowego np. udział rolnika wynosi 0,4% ze sprzedaży buraka cukrowego idzie na Związek. A tu jaki procent jest odprowadzany na Federację, jaka jest składka?

Poseł Jarosław Sachajko – 44 min
PFHBiPM jest co roku beneficjentem ok. 50 mln złotych dotacji, z czego jest dotacja na postęp biologiczny i to jest prawie 2 mln zł. Czy rozpatrują państwo również skutki działania Federacji, bo są to pieniądze publiczne, które powinny przynieść konkretne rezultaty, Czy prokuratura też to badała?
Kontrole ministerialne wykazały naruszenie dyscypliny finansów publicznych i załamanie ustawy o rachunkowości. Federacja do tej pory nie zwróciła ponad 225 tys. złotych. Minister nie zawiadomił organów ścigania. Ale chciałbym wiedzieć czy również tym wątkiem państwo się zajmują?

Prokurator **Wiesław Szloński**
Czasami w tych pytaniach państwa dostrzegam pewien błąd, czyli nie rozróżnianie obu tych pomidorów. Powtórzę tylko, że Federacja ma prawa działać bez zysku, non-profit. Ale celem Federacji jest podejmowanie wszelkiej działalności w celu udzielania wszelkiej pomocy rolnikom i producentom mleka. Wykonuje ona ją w różny sposób, a to przez edukację rolników, a to przez udstępnianie różnych przedmiotów. Jedank w tej działalności zastępuje ją ta spółka. Skąd spółka ma pieniądze?
Otóż spółka ma umowy z Federacją na przykład na wydanie miesięcznika dla rolników i hodowców bydła, którzy otrzymują pismo za darmo. Ale to nie jest za darmo. Bo Federacja z dotacji celowej, którą otrzymuje z budżetu państwa. Jednak Federacja w żaden sposób nie narusza tym działaniem żadnego przepisu i nie narusza celowości tej dotacji. Ona wykorzystuje te pieniądze zgodnie z celem, ale wykorzystuje je zlecając do zadania spółce. I to spółka wytwarza pewien produkt w postaci czasopisma i Federacja kupuje od spółki ten miesięcznik płacąc

oczywiście z narzutem dużo więcej. Spółka dolicza sobie zysk. I generalnie na tym ta działalności spółki się opiera.
Dochodzi do tego jeszcze działalność tych wszystkich podmiotów, z którymi spółka zawiera umowy zlecenia na jakieś usług z czego spółka też ma pewne dochody. Ale gross dochodów, które stanowią podstwę funkcjonowania tej spółki to jest matka, czyli Federacja. Stąd pochodzą wszystkie środki.
CO do naruszenia dyscypliny w postaci niecelowości wydatków. Spółka rządzi się swoimi prawami i spółce w tym zakresie nie możemy nic zarzucić. Jednak w przypadku Federacji zgodnie z wszelkimi prawidłami przeznacza dotacji zgodnie z celem. Jednak sposób wydawania tych dotacji to jest clou całego problemu.
Jeśli chodzi o dochód Federacji z Funduszu Promocji Mleka, to każdy producent mleka przekazuje kilka groszy na Fundusz. W sumie są to również niebagatelne kwoty.

Jarosław Sachajko 50:35 min.
Czy badali państwo koszt produkcji tej gazety i dystrybucji, bo medialnie mówi się, że jest to najdroższa gazeta w Polsce.
Druga rzecz, czy członkowie zarządu spółki zasiadają w radach nadzorczych innych spółek zagranicznych konkurencyjnych podmiotów, np. SIUZ Bydgoszcz. Czy nie ma tu konfliktu interesów?
Czy prokuratura również badała różne usługi zlecenia firmom z Kanady, Holandii czy Nowej Zelandii?

Prokurator **Wiesław Szloński**
Jeśli chodzi o koszt produkcji tej gazety, to na tym etapie nie był on badany. Natomiast celowości czy słuszności wydatków nie podważaliśmy. One rzeczywiście wzbudzają pewne wątpliwości, w tym co do gazety. Jednak jest to specyficzny rodzaj broszury. To nie jest gazeta, którą produkuje jakiś tam normalny wydawca. **Tam są artykuły, umowy z autorami i szereg tak zawikłanych kwestii,** przez które można zabrnąć w ślepy zaułek. **One niewątpliwie są drogie, ale koszt ich wynika także z tego, że spółka dolicza sobie pewną marżę i ten zysk zostaje w spółce.**
Jeżeli chodzi o to czy członkowie zarządu zasiadają w innych spółkach, to na tym etapie śledztwa nie badaliśmy tego. Skupiliśmy się na ewentualnej szkodzie jaką spółce wyrządza zarząd.
Ocena działalności Federacji – tego również nie badaliśmy, ale jest to kierunek, który trudno nam byłoby ocenić. Jak wiemy, rolnicy sami sobie świetnie dają radę. Polski rolnik jest mądrą osobą i te cele Federacji pięknie i mądrze nazwane, rolnik i hodowca praktycznie osiąga sam. Efekty które w polskim rolnictwie występują mogłyby być niesłusznie przypisane Federacji.
Co do zawiadomienia o niegospodarności i braku zwrotu środków publicznych, to prokuratura nie posiada takiej informacji na dzień dzisiejszy. Ja ją słyszę po raz pierwszy. Nie ma w aktach tej adnotacji.

Jarosław Sachajko
Mamy na polskim rynku wiele branżowych gazet i tam wszędzie są merytoryczne, zamawiane artykuły, więc myślę, że to nie byłoby problemem wycenienie produkcji tej gazety przygotowywanej przez spółkę dla Federacji.

Piotr Walkowski 55:00 min.
Federacja jeśli chodzi o budżet w 70% składa się z dotacji ze Skarbu Państwa, natomiast pozostałe 30% to jest ze składek rolników, jak również z opłat za zadania zlecone, które Federacja wykonuje jak chociażby nadzór i ocena mleczności bydła czy prowadzenie ksiąg hodowlanych oraz pracy hodowlanej bydła mlecznego i mięsnego. W maju na odbywających się w Poznaniu targach był taki czarny protest. Ten protest wynika, z tego, że minister rolnictwa podjął decyzję o zmniejszeniu dotacji w stosunku do osiąganych środków 50 na 50. Takie zmiany są zapowiadane na przyszły rok. I teraz Federacja z uwagi, że prowadzi działalność w zakresie poprawy genetyki hodowli współpracuje z SIUZ-ami, z zakładami hodowli i unasienniania zwierząt, ale bazuje na materiale krajowym, ale także na materiale importowanym. I tutaj w głównej mierze obrót odbywa się w postaci handlu nasieniem pozyskiwanym od byków kanadyjskich, amerykańskich, francuskich i innych kierunków. Stąd też te kontakty, które są i wypłaty pewnych środków na cele zagraniczne, to jest zapłata za to nasienie.
Uczestniczyłem w marcu w podsumowaniu rocznej użytkowości bydła na terenie województwa wielkopolskiego no i tam praktycznie odbywa się tak, że dokonywana jest ocena bydła pod kątem mleczności, łatwości pozyskiwania mleka, wyniki, które są na oborę itd. Tutaj praktycznie Federacja tym się zajmuje.
I jak rozumiem Federacja stworzyła spółkę. Dla mnie jest jeden wątek istotny. Prezes Federacji jest jedynym pracownikiem tej spółki?

Sachajko
- Nieee.

Piotr Walkowski
Trzech jest? Ale przedstawiciele zarządu Federacji jako ciała nadzorującego są również wykonawcami tego w spółce?

Prokurator **Wiesław Szloński**
W spółce nie zasiadają bezpośredni prezes Federacji, tylko ludzie z Biura Prezydium, czyli pracownicy Federacji.

Piotr Walkowski
To tutaj nie ma tego niejasności, ze ja siebie nadzoruje i sobie wypłacam środki finansowe. **Więc państwo zaobserwowaliście, że pewne usługi płacone przez Federacje są zawyżone? Na tym polega?**

Jarosław Sachajko
Widzę, że pan poseł dobrze wie jak działa i co robi Federacja, więc może zapytam pana posła czy wiele ile rodzimych ras bydła mięsnego przez tyle lat udało się Federacji wyhodować? Bo Norwegowie mają 6 ras rodzimego bydła mięsnego, a nie wiem czy w Polsce udało się jakieś wyhodować rasy bydła mięsnego?

Piotr Walkowski
U nas sytuacja na rynku bydła wygląda tak, że mamy kilkanaście stad zachowawczych ras bydła rodzimych. Jeśli chodzi o bydło mięsne, to nie mamy własne. Trwają prace polegające na dolewie krwi poszczególnych ras bądź imporcie materiału głównie żeńskiego i czasami buhajki się sprowadza.

W zakresie bydła mlecznego to rozpoczęta w połowie lat 80. tak zwana h-f-izacja doprowadziła do tego, że mamy bydło mleczne, które w tej chwili mamy stada po 12-14 tys. mleka w stadach po 300-400 krów, to już w 99,99% to są już hf-y.
Natomiast nasze czarno-białe są zachowawcze, są to stada głównie w rękach państwowych. Była kiedyś rasa czerwona, bo kiedyś była rejonizacja i czerwone to było Podkarpacie i Małopolska, Lubelszczyzna. Biało-czerwone to Dolny Śląsk i Opole. To wszystko jakby zaginęło no i stąd też – moim zdaniem – minister dostrzegł te kwestie , bo to dotyczy zresztą trzody chlewnej, że te środki, które szły na poprawę genetyki materiału hodowlanego, to w ostatnich 10 latach to jest praktycznie rozbiórka. Na SIUZ nastąpiła inwazja ośrodków hodowlanych zagranicznych: Francja, Niemcy. To co nastąpiło w trzodzie, to w tej chwili Dania jest, że tak powiem inwazję przeprowadza. Nasze rasy rodzime są wypierane i trudno tutaj mówić.. to nie jest praca hodowlana tylko praca nad użytkowością prowadzona. I to co potem służy do wyboru buhaja pod kątem cech, to jest to co rolnikowi się przydaje, że ma określony katalog buhajów, jakimi cechami genetycznymi dysponują. I na tej podstawie rolnik podejmuje decyzję kojarzenia swoich samic ze stada z nasieniem tego buhaja.
Powiem wprost- nie ma tego, pracy hodowlanej z naszymi czystymi rasami, tylko to są prace, że tak powiem zamieszania prawie z całej Europy, a także Amerykanie czy Izrael, bo razem z Holendrami to są najlepsi na świecie jeśli chodzi o bydło mleczne. Przez to uzyskało się tą poprawę efektywności w produkcji i pozyskiwaniu mleka.

Jarosław Sachajko
Czyli rodzimego postępu biologicznego nie mamy.

Piotr Walkowski
W jakiejś mierze to działa, ale tu posiłkujemy się praktycznie materiałem genetycznym importowanym.

Poseł Jacek Bogucki
Pan prokurator powiedział że spółka nie zatrudnia pracowników poza kilkoma osobami, ale wykonuje te działania za pośrednictwem umów cywilno-prawnych. Jaka to jest skala osób zatrudnionych w tej formie i jakie są przychody tej spółki.

Jarosław Sachajko
Może byśmy poprosili prokuraturę o przygotowanie takiego tabelarycznego zestawienia. AJkie były w poszczególnych latach przychody, dochody i wydatki na wynagrodzenia.

Violetta Kowalska z PK
Oczywiście przygotujemy takie zestawienie, ale będą to tylko te dane, które są publikowane

Poseł nr 1 1:04:50
Czy te walne zgromadzenia odbywały się i jakie były decyzje. I drugie pytanie, czy w tym zarządzie i radzie nadzorczej są ciągle ci sami ludzie Federacji i spółki czy jest tam jakaś wymiana?

Prokurator **Wiesław Szloński**

Jeżeli chodzi o spółkę to w Radzie Nadzorczej zasiadają osoby, które pełnią różnego rodzaju funkcje, ale nie w zarządzie, ale to jest tak sprytnie nazwane – biuro zarządu, prezydium zarządu. Te osoby nie wykonują jakiejś funkcji określonych, ale zasiadają. Natomiast bezpośrednio gdyby przewodniczący czy prezes Federacji zasiadł, to nie ma tak. To są ludzie, którzy zasiadają w takich organach kolegialnych, również w radzie nadzorczej Federacji i spółki.
Tam jest pewne rotacja na tych stanowiskach, ale są 3 czy 4 osoby które tylko zmieniają stanowiska. A pozostałe osoby to „nowe twarze".
Jeżeli chodzi o to czy Federacja jest oceniania i uzyskuje absolutorium to oczywiście, że tak. Spółka jest również co roku oceniana przez biegłych rewidentów i tu nie ma żadnych zastrzeżeń z ich strony

Jarosław Sachajko
Poproszę jeszcze do tego zestawieniu zysków, również zestawienie nazwisk osób, które były równocześnie i w Federacji, i w spółce w zarządzie i jako prezesi.